Acid Drinkers - Vile Vicious Vision (1993)

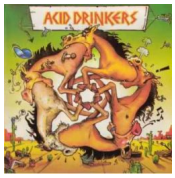

01. Zero 02. (Voluntary) Kamikaze Club 03. Vile Vicious Vision 04. Pizza Driver 05. Under the Gun 06. Marian Is a Metal Guru play 07. Murzyn Mariusz 08. Balbinator Edzy 09. Then She Kissed Me (The Crystals cover) 10. Hats Off (2 This Lady) 11. Polish Blood play
12. You Freeze Me 13. Midnight Visitor
Musicians: Titus - wokal,gitara basowa Litza - gitara, wokal (5) Popcorn - gitara, wokal (9, 11) Ślimak - perkusja, wokal (13)

Vile Vicious Vision jest czwartym studyjnym albumem polskiej grupy Acid Drinkers, wydanym w październiku 1993 r. przez Loud Out Records. W reedycji Vile Vicious Vision (wydanej przez Metal Mind Productions) dwunasta piosenka na okładce jest podpisana jako "Midnight Visitor", jednak na płycie kompaktowej dwunastym utworem jest "You Freeze Me", dopiero trzynastym jest "Midnight Visitor". Utwór "You Freeze Me" został pominięty w spisie. ---wikipedia

Opisując poczynania Acid Drinkers, można posługiwać się dość rozbudowanym repertuarem porównań. Jednak w przypadku ukazania się "Vile Vicious Vision" zestawienie poznańskiego kwartetu ze szwajcarskim zegarkiem powinno być jak najbardziej na miejscu. W końcu jest to czwarty album nagrany w przeciągu czterech lat. Całe szczęście, nie słychać, by panowie wpadli w popularny, zarówno wtedy jak i teraz, zarobkowy kanał.

Właściwie, to nie ma sensu rozwodzić się i myśleć, do której swojej poprzedniczki "V.V.V." jest najbardziej zbliżona. Dlaczego? Otóż zespół zaprezentował swoim fanom coś nowego. Na ową

nowość złożyło się kilka czynników. Po pierwsze w przypadku tej płyty nie można mówić o ciężkich gitarach i zabójczych tempach, charakterystycznych dla poprzednich dokonań "Kwachów". Wyjątek może stanowić "(Voluntary) Kamikaze Club", w którym dźwięki pojedynczej gitary otwierającej kompozycję rozwiewają wszelkie wątpliwości. W zasadzie pozostałe kawałki to w przeważającej części właściwie hard rockowe granie z wyraźnymi zwolnieniami. Najmocniejszymi punktami płyty są niewątpliwie "Zero", "Pizza Driver" - świetne, wpadające w ucho riffy oraz niedoceniany moim zdaniem utwór tytułowy. Na uwagę zasługują także "Balbinattor Edzy", dwie różne solówki zagrane w tym samym czasie, oraz "You Freeze Me". Takie, a nie inne brzmienie, płaskie jak biust czarownicy, jak je niegdyś określił Titus, jest efektem kolejnego novum. W przeważającej części "Podłe Wadliwe Zjawisko" zostało nagrane na tzw. setkę. Jedynie wokale i solówki dodano później. Jest to niewątpliwie zaletą tej płyty,choć wyraźnie odbija się na jej brzmieniu. Takie czasy - coś za coś. Ciekawe jest to, że cały materiał tworzy trzynaście... piosenek, będących kolejnym elementem układanki nowości. Użycie tego pojęcia jest chyba najlepsze do określenia zawartości płyty. I nie ma tu bynajmniej pejoratywnego znaczenia.

Każdy kto choć raz zetknął się z Acid Drinkers wie, że jest to kolektyw pozytywnie zakręconych kawalarzy. Na każdej poprzedniej płycie znalazł się jakiś muzyczny żart. W przypadku "V.V.V." możemy usłyszeć Ślimaka z presleyowskim wokalem w "Midnight Visitor", utworze stylizowanym na ballade z lat 50. Całość uzupełnia tekst Titusa o makabryczno-erotyczno-homoseksualnym śnie. Jako niezły żart możnaby także potraktować wokale Popcorna w "Then She Kissed Me" (cover Kiss) i "Polish Blood", choć sam nie wiem, jak mam do tego podejść...

Sporo osób jest zdania, że jest to nierówny album. Musze się z nimi zgodzić. To prawda, że obok świetnych kawałków znajdują się kompozycje, które po pierwszym przesłuchaniu krążka mało kto bedzie pamiętał - "Hats Off (2 This Lady)" czy "Polish Blood". Inni chcieliby nagrać ten album jeszcze raz. Tak czy inaczej, jest już po zawodach. Można narzekać i krzyczeć, ale jedno jest pewne. "Vile Vicious Vision" to jeden z najbardziej przystępnych albumów w całej dyskografii Acid Drinkers. --- bitnova.info

download (mp3 @128 kbs):

yandex gett mediafire uloz.to bayfiles

back